

Warszawa, 9 kwietnia 2026 r.

Ministerstwo Edukacji Narodowej

Szanowni Państwo,

w odpowiedzi na przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo Oświatowe (nr UD 381) wprowadzającej zakaz używania telefonów komórkowych w szkołach podstawowych, niniejszym przekazujemy opinię Fundacji Dajemy Dzieciom Się.

Z perspektywy doświadczeń Fundacji ograniczenie korzystania z telefonów komórkowych na terenie szkoły można uznać za kierunek co do zasady właściwy.

Jednocześnie należy jasno podkreślić, że sama regulacja nie rozwiązuje problemów związanych z nadmiernym i ryzykownym korzystaniem z technologii przez dzieci i młodzież. Istnieje ryzyko, że bez odpowiedniego przygotowania środowiska szkolnego zmiana ta pozostanie działaniem powierzchownym, niewpływającym na przyczyny trudności, a dodatkowo niepotrzebnie antagonizującym różne grupy społeczne.

Warunkiem realnego wsparcia dobrostanu uczniów jest kompleksowe przygotowanie szkoły do wdrożenia nowych zasad. Obejmuje ono nie tylko kwestie organizacyjne, lecz przede wszystkim przygotowanie kadry pedagogicznej - zarówno w zakresie rozumienia roli technologii w życiu dzieci, jak i kompetencji wychowawczych oraz reagowania na pojawiające się trudności. Kluczowe znaczenie ma również odpowiednie przygotowanie uczniów, które pozwoli im zrozumieć sens wprowadzanych zmian i przejść przez proces adaptacji. Równoległe konieczne jest włączenie rodziców i opiekunów, aby zapewnić spójność oddziaływań wychowawczych.

Istotnym elementem jest sposób komunikowania i wdrażania regulacji. Zmiany powinny mieć charakter włączający, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży, oparty na dialogu i zrozumieniu, a nie wyłącznie na odgórnym narzuceniu zasad. Tylko wówczas możliwe jest budowanie realnej akceptacji oraz odpowiedzialności po stronie uczniów.

Ograniczenie dostępu do telefonów wiąże się także z koniecznością zapewnienia dzieciom alternatyw i adekwatnego wsparcia. Dotyczy to zarówno organizacji czasu szkolnego, infrastruktury szkolnej, jak i wzmocnienia kompetencji społecznych oraz umiejętności regulacji emocji. Należy również uwzględnić, że wprowadzenie takich zmian może prowadzić do zwiększonej liczby ujawnień trudności, w tym napięć emocjonalnych, konfliktów rówieśniczych czy objawów problematycznego korzystania z technologii. Szkoła powinna być na to przygotowana poprzez odpowiednie zasoby, procedury interwencji i ścieżki wsparcia.

Kluczowe pozostaje rzetelne przygotowanie całego systemu: kadry, uczniów oraz rodziców, a także zapewnienie spójnego i przemyślanego procesu wdrażania zmian. Z perspektywy dobra dzieci najistotniejsze jest, aby regulacje były dobrze przygotowane i osadzone w realiach funkcjonowania szkoły, uwzględnione w statutach i regulaminach.

W tym kontekście niepokój budzi brak wyasygnowanego budżetu na przeprowadzenie tej zmiany, wzmocnienie kadry czy dostosowanie infrastruktury szkolnej, a także bardzo krótki czas na jej wdrożenie, który nie daje możliwości na realne przygotowanie całej społeczności szkolnej do tej reformy. Negatywnie oceniamy również brak partycypacji dzieci i młodzieży w wypracowywaniu tej zmiany jak również nieprzewidzenie ewaluacji okresowej wprowadzanego rozwiązania. Stoimy na stanowisku, że wszelkie ograniczenia dotyczące dzieci, wprowadzane w najlepszych intencjach, powinny podlegać ścisłej ewaluacji i monitorowaniu, by mieć pewność, że przynoszą pożądane skutki i uwzględniają najlepszy interes dzieci. Apelujemy o przygotowanie narzędzi, które pozwolą ocenić skuteczność proponowanych rozwiązań. Jako przykład może służyć narzędziownik opracowany przez Stanford University: [TAPS: Toolkit for Assessing Phones in Schools](#).

Ponadto, uwzględnienie zmian jedynie w art. 98 i dodanie art. 98a, bez jednoczesnej analogicznej zmiany poprzez dodanie zapisu po art. 172 powoduje, że projektowany przepis dotyczy - w naszym rozumieniu - jedynie szkół publicznych, co nie jest zrozumiałe. Szkoły niepubliczne, w tym prywatne i społeczne, stanowią ponad 11% szkół podstawowych w Polsce. Widać tu pewną wewnętrzną niespójność projektowanych przepisów - przy chęci wprowadzenia jednolitego zakazu dla wszystkich szkół podstawowych, pozostawia się nieuregulowany tryb dla podmiotów prywatnych i społecznych. Brak objęcia tych podmiotów projektowanymi regulacjami może prowadzić do niespójności systemowej oraz nierównego traktowania uczniów w zależności od typu szkoły.

Dodatkowo, projekt zakłada wyjątki jedynie do celów dydaktycznych, ze względu na chroniczną chorobę lub w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia, nie przewidując innych sytuacji, które mogą wymagać od dziecka skontaktowania się z rodzicem, a nie stanowią sytuacji bezpośredniego zagrożenia (np. gorsze samopoczucie nie będące zagrożeniem zdrowia lub życia).

Podsumowując, ograniczenie obecności telefonów w szkole może stanowić ważny element działań wspierających rozwój dzieci, jednak jego skuteczność zależy od jakości wdrożenia i towarzyszącego mu wsparcia. Bez tego istnieje ryzyko, że regulacja nie przyniesie oczekiwanych efektów, a rzeczywiste potrzeby dzieci pozostaną niezaspokojone.

Niezbędnym uzupełnieniem tych działań powinno być również prowadzenie szeroko zakrojonych kampanii edukacyjnych skierowanych do rodziców. To właśnie środowisko domowe odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu nawyków związanych z korzystaniem z urządzeń cyfrowych, dlatego podnoszenie świadomości i kompetencji rodziców w tym obszarze jest warunkiem skuteczności wszelkich działań systemowych.

Warto również podkreślić, że priorytetowym kierunkiem działań powinno być wzmocnienie bezpieczeństwa środowiska cyfrowego, w którym funkcjonują dzieci i młodzież. Obejmuje to w szczególności opóźnienie udostępniania platform i komunikatorów tzw. społecznościowych dzieciom do 15 roku życia, skuteczną weryfikację wieku użytkowników, zmianę mechanizmów działania uzależniających obecnie algorytmów, poprawę moderacji treści oraz skuteczne usuwanie treści szkodliwych. Wypracowanie tych rozwiązań powinno być poprzedzone konsultacjami z dziećmi i młodzieżą. Działania te mogą przynieść bardziej systemowy i długotrwały efekt niż wprowadzanie zakazów o charakterze punktowym.

Z poważaniem

Marta Skierkowska
prezeska zarządu
Fundacji Dajemy Dzieciom Się